

Strz. Szwarbaum Oskar, urodz. 19.VII.1920 w Krakowie -
maturzysta. Stan cyw. - kawaler.

10605

10605

2. W pierwszej połowie września 1939 z matką i siostrą na Wotynin. Po zajęciu tegoż przez okupacyjne wojska
sowieckie, zamieszkalimy w Warkowiczach, pow. Dubno. W utworzonej
tam kolumnie samochodowej otrzymaliśmy wraz z ojcem pracę
jako rolnicy. Cały czas odurzaliśmy nieprzyjemne odnośzenie się
władz do nas, jako t. zw. "bieżenców".

2. O jakichkolwiek wzglęдах narodowościowych nie było mowy.
Tako jeden z przykładów podaję fakt: mimo prosby grupy żydów
o zwolnienie z pracy w czasie świąt Wielkanocnych - odmówiono
zironia.

10605

3. Warunki pracy ciężkie. Taca waleriis na od t. zw. "wyrobót"
w prowadzenie systemu "stachanowskiego" podlegała za sobą pogorszenie
sytuacji materialnej.

4. Pierwszy transport deportowanych więźniów w lutym 1940 roku.
Przy 40-stopniowym mrozie wywożono grupy ludzi do roboty
oraz dzieci. W transporcie więźniów przez Żydów.

5. Akcja rejestracyjna - polegała przeważnie na tym, że ciągle
spisywano dane personalne, zadając stałe pytanie: "Cym rajms
wartis się do 17go września?"

Żydzi - obywatele polscy nie mieli prawa rejestracji na powiat pod
okupację niemiecką.

6. W Dubnie mieszkaliśmy nielegalnie, gdyż "bieżencom" zabroniono
mieszkać w miastach. Ciągle grozono represjami.
W okresie zwracał się akcja przesiedlenia. Po przedkryciu
Gasparki na ulicach miast. Na stacji stały przygotowane

wagonny. Ze Lwowa nadziedzi transport. Trzy długie szeregi
długości wagonów, natłoczonych ludźmi, którzy do wagonów
się wzdali. Pociągi obstarano posterunkami. Lwów więc wymierzo
stano wity rodzinny Żydów.

10605

W lipcu ten sam los spotkał nas. Podługiej podróży, umieszczono
nas w karnym "kuchnie" w stepach Kijowskich.
Praca ciężka, warunki mieszkaniowe nędzne, braki kompletnie
opieki sanitarnej.

Po kilku miesiącach przewieziono nas w okolice Sewru. Odezwaromy
silnie brak środków żywnościowych. Sytuacja pod tym względem
wzrost straszny.

7. O ogłoszeniu amnestii dowiedzieliśmy się z gazet. Władze zachowały
wady miłczenie. Na wtorek rękę wyjeżdżamy do Buzutuka, skąd
polskim transportem do Uzbekistanu. Wjeżdżamy w "kuchnie"
pracując przy zbieraniu bawełny. Norma - 20 kg dziennie. Według
wynagrodzenie to 400 gramowa "lepiocka". Panuje epidemia tyfusu płaczą

8. 18. II. 1942 wstępuję do Armii Polskiej.

Wielki ideje o życie Żydów w Rosji Sowieckiej, to nie mają oni prawa
uprawiania praktyk religijnych. Zetknąłem się z szeregiem rodzin
żydowskich, którymś członkowie są w obozach pracy i więzieniach.
Faktycznie panuje antysemityzm.

Stwierdziłem, że władze sowieckie czyniły wielkie trudności
w ewakuacji Żydów, obywateli polskich oraz przekonałem się,
że Żydzi cierpieli i ze względu narodo-wieściwego
i jako obywatele polscy.

10605

Skwarbaum Oskar